

Alvaro Reyes

O Rzeczy-pospolitej i nierozwiązanych sprzecznościach

Rzecz-pospolita Michaela Hardta i Antonia Negriego jawi się jako kulminacja ekscytującej trylogii, której niekwestionowaną zasługą było postawienie w centrum intelektualnej debaty tematów takich, jak „wyzysk”, „komunizm” i „polityka”. Trylogia ta jednak zaczyna się od zbioru (i jeszcze wyraźniej na nim kończy) nierozwiązanych sprzeczności, przed którym niejako podwójni Hardt i Negri [*two Hardt and Negri(s)*] nieświadomie się stawiają i z którymi nigdy rzeczywiście nie przychodzi im się zmierzyć.

Z jednej strony, *Rzecz-pospolita* opiera się na długoletniej tradycji wywodzenia „komunizmu” z technicznego składu współczesnej produkcji kapitalistycznej. Dla Hardta i Negriego początek „realnej subsumcji” jest w bardzo specyficzny sposób określony przez integrację konkretnych rodzajów pracy w ramach pracy abstrakcyjnej charakterystycznej dla pojedynczego kapitalistycznego rynku światowego, w obrębie którego tożsame stają się życie i produkowanie („produkcja biopolityczna”). Konsekwencją takiej bezprecedensowej integracji jest ruch poza imperialistyczną ekspansję (i międzyimperialną rywalizację) w stronę pojedynczej, sieciowej struktury panowania nazywanej Imperium – jej główną cechą dystynktywną, w przeciwieństwie do wcześniejszych imperiów, jest to, że nie posiada *zewnątrza* (w geopolitycznym, epistemologicznym czy nawet ontologicznym sensie)¹. Jednak dla autorów trylogii owa totalna subsumcja konkretnych rodzajów pracy pod kapitał nie może być odczytywana jako jednostronne zwycięstwo tego drugiego nad siłami pracy. Przeciwnie, rewolty w fabrykach w latach sześćdziesiątych wymusiły jakościowy

skok w uabstrakcyjnianiu pracy, zobowiązując kapitał do umieszczenia w jego ramach, jako własnego motoru napędowego, komunikacji, kooperacji i afektywnych stosunków robotnika². Efektem tego jest nowy reżim „niematerialnej produkcji”, który w punkcie wyjścia, procesie produkcji, w miejscu producentów i produktu umieszcza to, co wspólnie dzielimy³. W konsekwencji, *Rzecz-pospolita* przedstawia następującą hipotezę jako *kluczową* [intelektualną] prowokację: „To przejście już zachodzi: obecna produkcja kapitalistyczna, reagując na swoje własne potrzeby, otwiera możliwość oraz tworzy podstawę porządku społeczno-ekonomicznego, zakorzenionego w dobru wspólnym”⁴. Podsumowując, warunki dla komunizmu dojrzały w ramach Imperium pracy abstrakcyjnej. Tym, co pozostaje, jest ostateczny cios w obrębie nie-miejsca Imperium, mający na celu zniesienie własności prywatnej, co umożliwiłoby ponowne przywłaszczenie dobra wspólnego przez wielość (w efekcie stowarzyszenia biopolitycznych producentów), stanowiącą podstawę nowego porządku społecznego.

Z drugiej strony, w ostatniej części trylogii Hardt i Negri mają na uwadze wyraźnie (ponownie) wprowadzenie pewnego pojęcia antagonizmu. Jak twierdzą, „jedno dzieli się na dwa”, a świat Imperium otwiera się na interesujące rozważenie „wielorakich ontologii” (w przypadku których różni aktorzy mogą być ulokowani w tej samej sytuacji i równocześnie egzystować w odmiennych światach). To otwarcie ustanawia z kolei etap namysłu nad „nowymi geografiami rebelii” i serią potężnych światowych walk, które wstrząsnęły podstawami neoliberalnego kapitalizmu w dwóch ostatnich dekadach, od rdzennych walk

w Boliwii i Chiapas do walk mieszkańców argentyńskich peryferii i „Afropolis”. Takie tematy i walki zdają się tworzyć pęknięcia w pojedynczej systematyczności pracy abstrakcyjnej w obrębie Imperium, umożliwiając ponowne zaistnienie dobra wspólnego, wynikającego nie ze „wspólnego bytu”, dostarczanego przez współczesny kapitał, ale raczej z „tworzenia tego, co wspólne”, produkowanego przez organizacyjne projekty, które mogą doprowadzić do zerwania z Imperium i stworzyć nowe formy współ-bycia.

Niewiele czasu poświęca się jednak próbie pogodzenia tych kwestii z bardzo intensywnie omawianą hegemonią abstrakcyjnej „pracy niematerialnej” i konsekwentnymi atakami Hardta i Negriego na wszystkie „zewnątrza” Imperium. Pozostawia to wrażenie, że mimo kilku ekscytujących spostrzeżeń, ostatecznie odczytują oni owe walki (czasami wbrew samym sobie) raczej jako przypadki wytwarzania antykapitalistycznych podmiotowości przez ruch samego kapitału, niż dowód na niemożliwość jego dopełnienia w kategoriach jednolitej totalności. W przeciwieństwie do tego, Marks ostrzegał

nas, że chociaż rynek światowy charakteryzował się tym, że produkcja stanowi całokształt wraz ze wszystkimi jej momentami, „tutaj również ukaże się działanie wszystkich sprzeczności”⁵. Hardt i Negri zdecydowali się interpretować erę światowego rynku nade wszystko przez pryzmat dynamiki pracy abstrakcyjnej, pomijając Marksowskie „tutaj również”. W praktyce zatem, z uwagi na ostateczne pominięcie sprzeczności – w formie jakiegokolwiek zewnątrz dla pracy abstrakcyjnej – nie istnieje z punktu widzenia wielości sposób odróżnienia jej własnego projektu od dalszej konsolidacji Imperium. Mając to na uwadze, można sądzić, że to czasowe rozwijanie Imperium musi umożliwić powstanie dobra wspólnego, eliminując z tego zadania społeczno-przestrzenne praktyki wielości. Podobnie jak w wielu wersjach marksizmu(ów), wygląda na to, że rozwój czasu [*unfolding of time*] Imperium, opisywany przez Hardta i Negriego w ich pierwszym wydaniu, unicestwia przestrzeń (dla „komunizmu”) najbardziej zajmującą z punktu widzenia ich drugiego oblicza.

Przełożył Piotr Juszkowiak

1 M. Hardt, A. Negri, *Imperium*, tłum. S. Ślusarski, A. Kołbaniuk, Warszawa 2005, s. 204-213; tychże, *Commonwealth*, Cambridge MA 2009, s. 119-120.

2 Tychże, *Multitude*, New York 2004, s. 145-150.

3 Tamże, s. 114.

4 M. Hardt, A. Negri, *Commonwealth*, s. X.

5 K. Marks, *Zarys krytyki ekonomii politycznej*, tłum. Z. J. Wyrozembski, Warszawa 1986, s. 160.

ALVARO REYES – obronił doktorat w dziedzinie komparatystyki literackiej na Duke University. Obecnie wykłada na Wydziale Geografii na University of North Carolina. Jego praca sytuuje się na pograniczu geografii miasta i polityki, komparatystycznych studiów etnicznych i teorii krytycznej. Jego badania koncentrują się na myśli i działaniach Afroamerykanów ze szczególnym uwzględnieniem polityki przestrzennej czarnego radykalizmu w Durham w Północnej Karolinie.

Dane adresowe autora:

University of North Carolina, Department of Geography
Saunders Hall
Campus Box 3220
Chapel Hill, NC 27599-3220
e-mail: alvaroar@email.unc.edu

Cytowanie:

A. Reyes, *O Rzeczy-pospolitej i nierozwiązanych sprzecznościach*, „Praktyka Teoretyczna” nr 4/2011, http://www.praktykateoretyczna.pl/PT_nr4_2011_Commonwealth/12.Reyes.pdf (dostęp dzień miesiąc rok)